



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

Sierpień 2007

26

Sierpień – „POLSKI SIERPIEŃ” przywołuje temat wolności. Ma on wiele wymiarów. Mówimy o wolności i zmagamy się o wolność. O polityczną wolność od przemocy systemów totalitarnych, ale też o wolność osobistą, m. in. o wolność od nalogów, od alkoholizmu. Wędrujemy na Jasną Górę, by od Maryi uczyć się i wypraszać wolność Bożych dzieci. W dzisiejszy wieczór, wsłuchani w słowa Ojca Świętego, chcemy poznać wielki dar i trudne zadanie wolności.

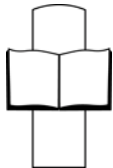
POWOŁANIE DO WOLNOŚCI

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

PROWADZĄCY: W swej ostatniej książce „Pamięć i tożsamość” Ojciec Święty pisał: „Jeżeli po upadku systemów totalitarnych społeczeństwa poczuły się wolne, to prawie równocześnie zrodził się inny podstawowy problem – problem użycia wolności. A problem ten ma wymiar nie tylko indywidualny, ale także zbiorowy. Domaga się on rozwiązania niejako systemowego. Jeżeli jestem wolny, to znaczy, że mogę używać własnej wolności dobrze albo źle. Jeżeli używam jej dobrze, to i ja sam przez to staję się dobry, a dobro, które spełniam, wpływa pozytywnie na otoczenie. Jeżeli zaś źle jej używam, konsekwencją tego jest zakorzenianie się i rozprzestrzenianie zła we mnie i w moim środowisku”. Bóg pragnie, byśmy byli wolni. Stworzył nas jako istoty rozumne i wolne. Powołuje do życia w wolności dzieci Bożych. Prośmy Maryję, Jasnogórską Panią, abyśmy umieli być wolni.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń „Czarna Madonna”.

JAN PAWEŁ II – NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. [...] Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie!” (Gal 5, 1. 13)

PROWADZĄCY: Powołanie do wolności, do bycia wolnym i do używania daru wolności w służbie dobra, ma wymiar osobisty i społeczny. Te dwa wymiary są nierozłączne. Czy pragnę być naprawdę wolnym, nawet jeśli droga do wolności będzie mnie wiele kosztować? Czy chcę być wolnym w taki sposób, by podjąć swoją część odpowiedzialności za wolność mojej Ojczyzny, za wolność Kościoła, za wolność innych ludzi?

LEKTOR: (nagranie) Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II w Częstochowie (13.06.1987): „Dar wolności. Trudny dar wolności człowieka, który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiedzy zbawieniem a odrzuceniem. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola – jak wiemy również z naszych własnych dziejów – może omamić człowieka pozorem «złotej wolności». Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych «niewoli» człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... i niewola egoizmu, nienawiści... Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość. Miłość Boga nade wszystko i miłość ludzi: braci, bliźnich, rodaków... Tego właśnie uczy nas Chrystus, który do końca umiłował.”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać „Abba, Ojcze” (1 zwtr.).

PROWADZĄCY: Brak wolności i swawola mogą zostać skutecznie przezwyciężone przez inną, świętą niewolę – niewolę miłości. Ojciec Święty, oddany Maryi w duchu „doskonałego nabożeństwa do Matki Bożej” św. Ludwika, tłumaczy w jaki sposób także cały naród może na tej drodze szukać prawdziwej wolności. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski przypomniał akt oddania, dokonany przez Prymasa Tysiąclecia:

LEKTOR: (nagranie) Z homilii wygłoszonej w Częstochowie (4.06.1979): „Jest to Akt Oddania w macierzyńską niewolę. Mówi on o niewoli. Znaczenie słowa «niewola» tak dotkliwe dla nas, Polaków, kryje w sobie podobny paradoks, jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, ażeby je zyskać. Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać. Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależać – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! Oddanie w niewolę wskazuje więc na «szczególną zależność», na świętą zależność i na «bezwzględną ufność». Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napęlnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (nagranie) Z przemówienia pożegnalnego Ojca Świętego Jana Pawła II na Jasnej Górze (13.06.1987). „Wiemy wszyscy, a ja byłem tego świadkiem i uczestnikiem, że w dniu tysiąclecia chrztu na Jasnej Górze dokonał się akt niezwykły ustami Prymasa Tysiąclecia, Akt Oddania w macierzyńską niewolę Maryi za wolność, w niewolę za wolność, za wolność Kościoła w świecie i w Polsce, ale nie tylko w Polsce, w całym świecie. Tak więc to zmaganie się o wolność Kościoła w świecie i w Polsce ma wiele wymiarów. Trzeba, żebyście razem z papieżem, który jest waszym rodakiem, mieli w oczach i w sercach wszystkie te wymiary zmagania się Kościoła w świecie współczesnym o wolność dzieci Bożych. Zmagania się nie tylko z programami, z ideologiami, systemami, które są wrogiem religii, ale także i ze słabością człowieka, ze słabością, która się na różne sposoby przejawia. Przecież to nie ideologie,

nie ustroje, nie systemy, tylko człowiek dał początek grzechowi, temu, który toczy się w ciągu całych dziejów. To człowiek ulegał tej szatańskiej iluzji, że sam może być jako Bóg, sam może decydować o dobru i złu i on tylko jest jedyną i ostateczną miarą tego wszystkiego, co należy do świata, w którym żyje, do stworzenia”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać „Abba, Ojczy” (2 zwr.).

PROWADZĄCY: Ojciec Święty mówi jakby jednym tchem o wolności Kościoła i o wolności w sercu każdego człowieka. Chrześcijanin, który czuje się odpowiedzialny za społeczność, w której żyje – za Kościół, za Ojczyznę – podejmuje zmaganie o wolność we własnym sercu i podejmuje trud kształtowania wolności w społeczeństwie. Jaka jest moja droga do wolności? Jakie nałogi, złe przyzwyczajenia, grzechy, wiąza i zniewalają me serce? Co powinienem czynić, by stawać się wolnym i dobrze używać swej wolności? Zapytam także, na ile zależy mi na wolności Kościoła, Ojczyzny. Co czynię w tym kierunku? Modłę się czy narzekam, czynię starania czy też tylko oburzam się na cudze błędy? Prośmy Matkę Bożą, by uczyła nas iść ku prawdziwej wolności. Rozważając tajemnicę Ukoronowania Najśw. Maryi Panny, prośmy, by nasza Ojczyzna i każde ludzkie serce było miejscem jej królowania.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „Weź w swą opiekę nasz Kościół Święty” albo „Z dawna Polski Tyś Królową”.

JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Warunkiem pokoju, według Papieża Jana XXIII, jest respektowanie prawa człowieka do wolności. Złe użycie wolności prowadzi do naruszania wolności drugiej osoby. Rodzi podziały i wojny, konflikty w świecie i w miejscu pracy, przemoc na skalę międzynarodową i przemoc we własnym domu. Jan Paweł II uczy, że prawdziwa wolność idzie w parze z miłością.

LEKTOR: (*nagranie*) Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa (Kraków, 10 czerwca 1987): „Bardzo wielkim niebezpieczeństwem, o którym słyszę – nie wiem, czy tak jest – jest to, że ludzie się jak gdyby mniej miłują w Polsce, że coraz bardziej dochodzą do głosu egoizmy, przeciwieństwa. Ludzie się nie znoszą, ludzie się zwalczają. To jest zły posiew. [...] Wolność jest darem Bożym. To się nawet nie redukuje do jakichś ludzkich ustaleń. Człowiek może ustalać tylko w obrębie tego, co już jest jakoś zadane w porządku przez człowieka zastanym, porządku stworzonym przez Boga. Więc Kościół jest ekspertem od wolności, tak jak jest ekspertem od grzechu. Bo te rzeczy idą razem z sobą: wolność i grzech. Bóg zaryzykował – ośmielę się powiedzieć – zaryzykował wolność w stosunku do swoich stworzeń, w stosunku do ludzi tu na ziemi, zapłacił za to i to potwierdziło wymiar wolności człowieka w niesamowity sposób, właśnie to, że Bóg za wolność nadużytej przez człowieka zapłacił. To właśnie znaczy: «Do końca umiłowal». Myślę, że Kongres Eucharystyczny to jest także jakieś wyzwanie, które stawia sobie Kościół w Polsce, ażeby ten problem wolności – co to znaczy, że my jesteśmy wolni, jak my mamy być wolni, jak my chcemy i jak my mamy być wolni – postawiło sobie to pokolenie i wszyscy, którzy do niego należą i są zobowiązani w tym uczestniczyć. Nikt się nie

może z tego wyłączać! Nie może powiedzieć, ja już mam na to receptę, ja już panuję nad sytuacją. To nie rozwiązuje jeszcze sprawy, ponieważ wspólnota, jaką jest naród, składa się z ludzi i każdy z nich ma swoją świadomość wolności i każdy z nich musi swoją świadomość wolności podjąć, i każdy z nich tę swoją świadomość wolności musi określić zarówno od strony tego, co ma, jak też i od strony tego, co mu jest zadane. W każdym razie inaczej nie może być zdrowego społeczeństwa. Nie może być zdrowego społeczeństwa, jeżeli w nim sprawa wolności, wolności osobowej, wolności wspólnotowej, wolności narodowej nie jest rozwiązana do końca, uczciwie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w milczeniu.

PROWADZĄCY: Duch Święty to Duch Prawdy. Jedynie w prawdzie możemy być wolnymi. Wzywajmy Ducha Prawdy, byśmy umieli nazwać po imieniu popełnione zło i otworzyć się na nowo na dar wolności, za który Chrystus zapłacił własną Krwią.

WSZYSCY: Śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi” (*melodia na stronie internetowej: www.totustuus.janpawel2.pl/piesni.html*). Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Prawdy, wyznajemy, że nie umiemy dobrze używać wolności – ale dla Boga nie ma nic niemożliwego. Przyjdź nas wyzwolić.
- Duchu Miłości, wyznajemy, że nasze serca zniewolone są przez egoizm, pychę, lenistwo, nałogi, nieodpowiedzialność, lęk. Przyjdź nas wyzwolić.
- Duchu Jedności, wyznajemy, że często nie znosimy nawet słusznych ograniczeń i naruszamy prawa drugiego człowieka. Przyjdź nas wyzwolić.
- Duchu Mocy, wyznajemy, że bardzo mało czynimy, by w naszym środowisku, w naszej Ojczyźnie i na świecie szanowano ludzką wolność. Przyjdź nas wyzwolić i rozszerz nasze serca.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojczy nasz”, śpiewają pieśń, np. „Abba, Ojczy”. O 21.37 wszyscy przez chwilę modlą się w ciszy.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcovska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Totustuus” lub „Dobra Matko i Królowo...”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka